

Debata pn. „Jakiej polityki państwa potrzebują polskie miasta” (PTE Warszawa, 5 grudnia 2016 r.)

Polskie miasta pogrążone w bezładzie

Chaos przestrzenny to norma i jeden z wielu problemów miast – wynika z debaty „Jakiej polityki państwa potrzebują polskie miasta” w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym. – Produkuje się śmieciową przestrzeń, mamy dużo architektury, ale prawie w ogóle nie mamy urbanistyki – uważa Janusz Sepioł, generalny projektant „Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Małopolskiego”.

Dr Jan Olbrycht mówił o problemach miast europejskich, w szczególności rozlewaniu się, depopulacji oraz gettoizacji miast. – W europejskich miastach jesteśmy świadkami tak daleko idących różnicowań społecznych, które są dużo większe niż różnicowanie między miastem i wsią – zauważył Jan Olbrycht. – A skoro tak jest to pojawia się pytanie co zrobić z tak zwaną gettoizacją miast, a co za tym idzie w jaki sposób prowadzić chociażby działania (...) związane z rewitalizacją miast, rewitalizacją centrów miast.

– Myślenie o mieście w całości wymaga ogromnej wiedzy ekonomicznej, społecznej, urbanistycznej, wymaga (...) profesjonalizmu. Dzisiaj zarządzanie miastami to nie jest sprawa dla amatorów – ocenił Jan Olbrycht. – (...) polityk nie musi być profesjonalistą, (...), ale obok siebie musi mieć profesjonalistów – podsumował.

Według Janusza Sepioła, kluczowym problemem polskich miast jest ich kurczenie się, przy czym problem ten może dotyczyć nie tylko zmniejszania się populacji miejskiej, ale i ograniczania różnych funkcji miejskich. – (...) często obserwujemy zjawisko symetrycznego balansu, kiedy to miasto centralne się kurczy, ale związana z nim strefa zurbanizowana rośnie – mówił Janusz Sepioł. – Klasyczny przykład to Poznań, który przeżywa gwałtowną depopulację, ale nikt nie powie, że jest to miasto w upadku. Strefa zurbanizowana Poznania rośnie bowiem jak na drożdżach. Proszę wziąć pod uwagę, że zjawisko to nie dotyczy wyłącznie metropolii, ale mamy wiele przypadków – przynajmniej w Małopolsce mogę kilka takich pokazać – że gmina miejska przeżywa różne problemy, a otaczająca je gmina wiejska – często o tej samej nazwie – kwitnie.

Oprócz zmiany liczby ludności miasta cierpią z powodu zjawiska starzenia się populacji miejskiej. – Niemala jest grupa (małopolskich) miast, które jednocześnie tracą liczbę ludności i starzeją się dwa razy szybciej niż region – zauważył Janusz Sepioł. – Są wśród nich miasta duże, ale również małe i najmniejsze i właśnie tam powstrzymanie tej negatywnej kumulacji zjawisk jest najtrudniejsze.

Inne czynniki wpływające na populację mieszkańców miast to deindustrializacja, a także konkurencja pomiędzy miastami. – Są metropolie, które przegrywają z innymi metropoliami – zwrócił uwagę Janusz Sepioł. – Interesujący jest przypadek Krakowa. Jego poważną konkurencją stały się miasta mniejsze od niego, ale które uzyskały status stolic nowych państw, np. Bratysława, Mińsk, Zagrzeb lub stały się stolicami landów, np. Drezno, Lipsk. Nagle te miasta dostały bardzo silny, nowy impuls rozwojowy, którego Kraków nie miał i mieć nie będzie.

Według Janusza Sepioła, poważnym problemem polskich miast jest ich bezplanowy rozwój. – Model miasta idealnego stał się nieobecny w dyskusji – zauważył Janusz Sepioł. – W praktyce jedyną podstawą prawną rozwoju polskich miast jest rozporządzenie o warunkach technicznych jakim powinny odpowiadać budynki. Niestety te warunki, są z punktu widzenia godności mieszkańców, są bardzo opresyjne. Przykładowo: lokal może być uznany za mieszkalny, jeśli światło wpada do niego przez trzy godziny w dniu równonocy, to znaczy, że w grudniu może do niego nie wpadać w ogóle, że dwa metry od granicy działki można postawić ślepią ścianę, itd.

– Dzisiaj jako sukces w zakresie zmiany warunków technicznych przedstawia się zamierzenie, że na 100 mieszkań będzie obowiązkowe 60 metrów kwadratowych urządzonej zieleni dla dzieci – zwrócił uwagę Janusz Sepioł. – Czyli gdyby w 2/3 mieszkań było jakieś dziecko, to na dziecko przypadałoby 1 metr kwadratowy. Właściwie jedyny mechanizm produkowania przestrzeni zurbanizowanej polega na tym, że developer dostaje działkę i zgodnie z warunkami technicznymi czyli minimalnymi standardami upycha tam maksymalną ilość metrów kwadratowych powierzchni użytkowej. Powstają w ten sposób dzielnice w wyraźnym substandardzie.

– Cała nadzieja, że w projekcie kodeksu urbanistyczno-architektonicznego zaczyna się mówić o standardach urbanistycznych, a w dyskusjach branżowych powraca wątek lokalnych przepisów urbanistycznych – ocenił Janusz Sepioł. – To bardzo ważne, bo one tworzą obszar podmiotowości miasta i troski o jakość życia. Dziś model gospodarki przestrzennej prowadzonej w polskich miastach, ogranicza ich podmiotowość i obniża jakość życia mieszkańców. W Krakowie wielokrotnie zdarzyło się, że gdy jakiś developer przystępował do zabudowy kolejnego terenu zielonego okazywało się, że miasto miało zamiar opracować tam plan miejscowy, ale z jakichś powodów akurat nie udało się go zatwierdzić. Taki jest mechanizm powstawania, produkowania miasta i poza wszystkimi rolami, które tutaj były poruszone, problem tego mechanizmu przestrzennego rozwoju miasta, który w Polsce – w kraju unitarnym musi być uregulowany legislacją krajową, jest wciąż sprawą niezłatwioną. Dla przezwyciężenia chaosu przestrzennego i koszmarnych

kosztów, które ów chaos przestrzenny produkuje, potrzebujemy nie tylko transferu wiedzy, ale masowej edukacji jak wyjść z chaosu, uświadomić społeczne koszty tego chaosu urbanistycznego. (...) Produkujemy śmieciową przestrzeń, mamy dużo architektury, ale prawie w ogóle nie mamy urbanistyki – podsumował Janusz Sepioł.

W debacie uczestniczyli: dr hab. Marek Kozak, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, członek zespołu badawczego EUROREG; dr Jan Olbrycht, poseł do Parlamentu Europejskiego, przewodniczący intergrupy parlamentarnej URBAN zrzeszającej polityków zainteresowanych tematyka miejską, sprawozdawca Parlamentu w sprawie Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego; Janusz Sepioł, generalny projektant Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Małopolskiego, senator RP VII i VIII kadencji, w latach 2002–2006 marszałek Województwa Małopolskiego; Jacek Wozniak, z-ca Dyrektora Wydziału Rozwoju, Urząd Miasta Krakowa, członek Zespołu Zadaniowego Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, odpowiedzialny m.in. za projekt Strategii Rozwoju Kraków 2030; dr Piotr Żuber, dyrektor Departamentu Strategii Rozwoju, Ministerstwo Rozwoju, odpowiedzialny m.in. za projekt Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Dyskusje prowadziła prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Oprac. Robert Grzesiński